

Kosmiczne ujawnienie – Wielki rozbłysłk słoneczny

14 sierpnia 2023

„Kosmiczne ujawnienie” („Cosmic Disclosure”) to seria programów Davida Wilcocka. Nie wiemy, czy przedstawione informacje są prawdziwe, gdyż nie sposób ich zweryfikować, dlatego przedstawiamy je w celach poglądowych, aby każdy czytelnik „Wolnych Mediów” mógł wyrobić sobie własną opinię.



DAVID WILCOCK: Witam ponownie w programie „Kosmiczne ujawnienie”. Nazywam się David Wilcock, jestem gospodarzem i towarzyszy mi tutaj Corey Goode, z którym wspólnie gościmy tutaj faceta, który występuje na scenie dłużej niż ja, czyli Jaya Weidnera. Doszedłem do tego co ty robiłeś dawno temu. Pierwszy raz spotkałem się z tobą przez Richarda C. Hoaglanda.

JAY WEIDNER: Tak, to się zgadza.

DAVID WILCOCK: Pracujesz więc z nim od bardzo długiego czasu.

JAY WEIDNER: Tak, jakieś 10 lat z nim spędziłem.

DAVID WILCOCK: Dokonałeś fenomenalnych analiz filmu „2001: Odyseja kosmiczna”.

JAY WEIDNER: Zgadza się.

DAVID WILCOCK: ...których w pełni nie przestudiowałem. Ponieważ ten odcinek mówi o Rozbłytku Słonecznym oraz oczywiście o rozbłytku na Jowiszu w 2010 roku...

JAY WEIDNER: Co tak przy okazji sprawdziło się z hipotezą wysnutą przez Hoaglanda.

DAVID WILCOCK: Och, naprawdę?

JAY WEIDNER: Tak. Przypadek z 2010 roku zaowocował nowelą napisaną przez Arthura C. Clarke'a, która na końcu książki mówi: „książka powstała w oparciu o teorię Richarda Hoaglanda”.

DAVID WILCOCK: Bez jaj?

JAY WEIDNER: Na serio.

DAVID WILCOCK: Jak sądzisz jakie było przesłanie „2001: Odysei kosmicznej”? Co chciano nam przekazać w tym filmie?

JAY WEIDNER: To, że jako rasa ludzka znajdujemy się w przededniu wielkiej transformacji. Dochodzimy do momentu podjęcia decyzji „wszystko albo nic”. Albo postanowimy podążać drogą rozwoju Sztucznej Inteligencji z Halem (w filmie „2001: Odyseja kosmiczna” komputer zarządzany przez SI, przyp. tłum.) gdzie SI będzie zarządzała naszym życiem albo wznecimy rebelię przeciwko niej i wykroimy ją zupełnie tak jak astronauta Bowman zrobił w filmie. Następnie dokonamy fizycznego wzniesienia opartego na transformacji ciała biologicznego przez przekroczenie gwiazdnego portalu. Wygląda na to, że bardzo inteligentne Istoty Pozaziemskie próbują zainicjować ludzkość w tym kierunku, a on jest pierwszym, który zrobił ten krok.

DAVID WILCOCK: Corey, czy uważasz, że film ten miał za zadanie podjęcie prób ujawnienia faktów związanych z ruinami budowli pochodzących od Starożytnej Rasy Budowniczych? Trzeba wziąć

pod uwagę fakt, że na Księżycu znajduje się czarny nieco spłaszczony obelisk.

COREY GOOD: O tak, jest to oczywiste.

JAY WEIDNER: Oczywiście.

DAVID WILCOCK: Jay, gdy ten pierwotny obelisk pojawia się w filmie, to wiele ludzi na początku filmu jest nieco dezorientowanych. Mówi się: „Co to jest do licha? 15 minut filmu pokazuje jakieś rozwrzeszczane małpy ganiające wokoło”.

JAY WEIDNER: Tak, zgadza się.

DAVID WILCOCK: Nagle, gdy ten obelisk pokazuje się, to małpa po dotknięciu go staje się agresywna.

JAY WEIDNER: Tak, dowiaduje się jak zabijać i jeść mięso. Wcześniej ich dieta oparta była tylko na roślinach, ale po zetknięciu się z tym monolitem zamieniają się w mięsożerców. Kolejną sceną jest facet, który spożywa surowe mięso. Następnie popełnione jest pierwsze morderstwo w walce o dostęp do nieckii wodnej. Muszę tutaj dodać, że Kubrick mówi nam przez to, że cała ta transformacja będzie burzliwa. Może dojść do ogromnych turbulencji wraz z aktami przemocy w szczególności, jeśli (ludzie) nie są na nią gotowi; to właśnie wtedy (w filmie) popełniono pierwsze morderstwo. Na koniec filmu oczywiście Bowman zabija Hala tuż przed jego osobistą transformacją. Wcześniej Hall, czyli komputer zarządzany przez SI zabija wszystkich astronautów. Wszystko to bazuje na tym, że Hall usiłuje powstrzymać ich przed Wzniesieniem, gdyż uzyskuje on swoją własną świadomość. Na samym początku rasa małp z pewnością zmierzała w kierunku wymarcia całego gatunku...

DAVID WILCOCK: Rozumiem.

JAY WEIDNER: ...gdyż ukrywają się nocami przed dzikimi zwierzętami, a interwencyjne pojawienie się monolitu przynosi im pierwszą falę oświecenia.

DAVID WILCOCK: Jak sądzisz, dlaczego kość, która została użyta jako broń do zabicia tej małpy, zostaje wyrzucona w powietrze, a następnie zamienia się w „Odyseję”?

JAY WEIDNER: Dlatego, że reżyser stara się nam powiedzieć, że cała historia ludzi zachodząca pomiędzy kolejnymi transformacjami, co należy do drugiej części filmu, jest bez znaczenia. Wszystko, co ma miejsce pomiędzy tymi transformacjami, jest nieistotne i nie daje nam pożytku. Jediną rzeczą, która tak naprawdę się liczy, jest transformacja rasy ludzkiej. Jest to jedyne, co reżysera filmu obchodzi i na czym się koncentruje, co symbolizowane jest przez pojawienie się tego monolitu, który stwarza nową rasę ludzi.

DAVID WILCOCK: Jak sądzisz, dlaczego wybrał rok 2010 dla swojego następnego filmu?

JAY WEIDNER: Nie wiem, dlaczego wybrał rok 2010, ale wiem skąd wziął się tytuł związany z 2001 rokiem.

DAVID WILCOCK: Dobrze.

JAY WEIDNER: Dobrze. Oryginalny tytuł filmu brzmiał: „Podróż poza granice gwiazd” („Journey Beyond the Stars”). Nagle w tajemniczy sposób w 1967 roku Stanley zdecydował, że zmienia tytuł na „2001: Odyseja kosmiczna”. Ciekawą rzeczą tutaj jest to, że jeden z najlepszych przyjaciół Stanleya Kubricka dorastał z nim na wsi. Pod koniec 1967 roku pojawił się komediowy serial telewizyjny pt. „Złapać Smarta” („Get Smart”) a w nim odcinek zatytułowany „Mury Jerycha” („The Walls of Jericho”). Teraz robi się bardzo ciekawie, więc posłuchajcie.

DAVID WILCOCK: Dobrze.

JAY WEIDNER: W odcinku tym Maxwell Smart zostaje przydzielony do zadania odkrycia przyczyny, dla której budynki wznoszone przez pewną firmę ciągle się zawalają. Wcielony zostaje do zespołu budowlanego po to, aby z bliska zaobserwować, co się

tam dzieje. Jest to ważne, gdyż budynek, który tam budują, nazywa się „Odyseja” i jego funkcją jest zakwaterowanie programu zajmującego się sprawami księżycowymi i dlatego też nie chcą, by kolejna budowla legła w gruzach. Udaje się on więc na plac budowy i w końcu odkrywa całą prawdę. Następnie dzwoni do szefa i mówi: „Szefie, wiem, co jest grane. Umieszczają ładunki wybuchowe w budynku podczas jego budowy”.

DAVID WILCOCK: Który to był rok?

JAY WEIDNER: Był to 1967 rok, czyli wtedy gdy postanowiono wybudować dwie wieże World Trade Center.

DAVID WILCOCK: O Boże!

JAY WEIDNER: Słuchaj dalej. Badacz Freeman Fry, który był bardzo rzetelnym poszukiwaczem faktów, przeprowadził wywiad z asystentem naczelnego architekta World Trade Center; obecnie już on nie żyje. Na filmie mówi tak: „Tak, umieszczamy ładunki wybuchowe w budynku na pewnych poziomach”.

Wywiad z filmu:

GOŚĆ: Zauważyliśmy, że ludzie w Las Vegas używają takich rzeczy i zaczyna to powoli przechodzić do Nowego Jorku. Zapytałem wtedy: „Jakie rzeczy?”.

FREEMAN FRY (GOSPODARZ PROGRAMU): Rozumiem.

GOŚĆ: „No wiesz, umieszczają tam urządzenia potrzebne do wyburzenia budynku, zanim jeszcze ludzie się do niego wprowadzą”.

FREEMAN FRY: Nie możliwe.

GOŚĆ: „Oznacza to, że zawali się on jak domek z kart”.

JAY WEIDNER: Myślę, że zarówno Stanley Kubrick jak i Mel Brooks zawarli umowę z ludźmi z Nowego Jorku. Byli oni bardzo sławni. Ludzie wiedzą, że to motłoch funduje filmy. Ktoś im

musiał powiedzieć, że coś ma się stać. Kazał on Maxwellowi Smartowi oraz Kubrickowi zmienić tytuł filmu na „2001: Odyseja kosmiczna”, gdyż wiedział, że ma to się stać w 2001 roku. Wiem, że wygląda to na bardzo naciągane, lecz obejrzyj ten odcinek Smarta.

DAVID WILCOCK: Budynek z tego odcinka ma połączenie z Księżycem?

JAY WEIDNER: Tak, nazywa się Odyseja.

DAVID WILCOCK: Czy budynek ten ma związek z kolonizacją Księżyca?

JAY WEIDNER: Budynek ten był bazą naukową dla projektu Apollo.

DAVID WILCOCK: Corey, jak blisko jest 2010 rok w filmie do daty, którą podano ci jako prawdopodobne wystąpienie Rozbłysku Słonecznego?

COREY GOOD: Podczas mojej służby w TPK widziałem na smartpadzie plotki, że miało to się wydarzyć pomiędzy 2018 a 2023 rokiem.

DAVID WILCOCK: Czyli znajdujemy się bardzo blisko końca Kalendarza Majów.

JAY WEIDNER: Zgadza się.

DAVID WILCOCK: Prawda?

JAY WEIDNER: Tak.

DAVID WILCOCK: Czy uważasz, że Arthur C. Clarke był tego świadom, gdy wybrał rok 2010?

JAY WEIDNER: Tak uważam. Mówisz o Coreyu, że jest informatorem pośród informatorów... a Arthur C. Clarke jest jeszcze poziom wyżej. Ma on dostęp praktycznie do wszystkich ludzi, prawda? Podam jedno nazwisko: Wernher Von Braun. Ma on za sobą młodego Stanleya, który podąża za nim krok w krok, gdy spotyka się z

bardzo ważnymi ludźmi z programów kosmicznych jak np. Hermann Oberth, prawda? Uważam, że Stanley dowiedział się tam bardzo dużo. Gdy spojrzysz na całą historię, która otacza plot filmu „2001: Odyseja Kosmiczna” to dostrzeżesz tam wątki o tajnym programie kosmicznym. Mówi on: „Nie powiemy im o tym. Wymyślimy historyjkę o tym, że na Księżycu panuje wirus i nikomu nie powiemy, co tam naprawdę znaleźliśmy”. Jest to wyraźnym znakiem, że mają tam miejsce działania Tajnego Programu Kosmicznego. Nawet powodem misji na Jowisza w filmie jest chęć utrzymania sekretu.

DAVID WILCOCK: Corey, gdy pracowałeś jeszcze dla TPK, czy spotkałeś się z technologią, która w praktyczny sposób pozwala na prowadzenie doświadczeń alchemicznych? Chodzi mi tutaj o na zmianę pewnych materiałów metalowych np. w złoto? Czy coś takiego jest naprawdę możliwe?

COREY GOOD: Tak. Podczas składania ARV (Odtworzone Pojazdy Pozaziemskie) posiadali oni szklane cylindry, w których wytwarzane były wiry rtęciowe. Gdy wprowadzano prąd elektryczny w te wiry, to wytwarzały one wirujące pola elektryczne. Występował tam jednak pewien problem, gdy to robiono; rtęć zamieniała się w złoto. Doświadczenie to zostało w rzeczywistości odtworzone w laboratoriach na uniwersytetach.

JAY WEIDNER: Naprawdę?

COREY GOOD: Tak.

JAY WEIDNER: Jest to bardzo ważne gdyż jest to technologia Napędów Dzwonów.

COREY GOOD: Zgadza się.

JAY WEIDNER: To bardzo ważne i bardzo ciekawe.

DAVID WILCOCK: Jay, czy uważasz, że możliwe jest, aby technologia ta istniała w pewnym archaicznym sensie, a zarazem była metaforą dla pewnego procesu duchowego?

JAY WEIDNER: Tak uważam. Uważam również, że działa to zarówno na poziomie fizycznym jak i duchowym. Uważam, że zamieniono ciekły ołów w złoto, co jest tak naprawdę dużą częścią alchemii. Bardzo dużo rozmawialiśmy na temat zamiany rtęci w złoto. Uważam, że rzekomo nie uda ci się zamienić niczego w złoto, dopóki twoja dusza nie stanie się złota. Wiesz złoto jest metalem boskim (z angielskiego „gold” to „złoto”, a „God” bez litery „L” to „Bóg”).

DAVID WILCOCK: Hmm...

JAY WEIDNER: Prawda? Litera „L” oznacza ołów (z ang. lead – ołów, cyna), prawda?

DAVID WILCOCK: Aha.

JAY WEIDNER: Gdy więc zamienisz tylko jedną literkę, to dochodzisz do boskiego statusu i uważam, że jest to tak naprawdę podstawowym celem tego wszystkiego. Zamiana ołowiu lub rtęci w złoto oznacza, że osiągnąłeś ten stan. Doszedłeś do wysokiego poziomu Wzniesienia, który daje ci możliwości na przeobrażanie fizycznych obiektów.

DAVID WILCOCK: Czy uważasz, że niektóre z tych tajnych towarzystw Kliki są alchemikami?

JAY WEIDNER: Nie, mam trochę inne zdanie na ten temat. W pewnej chwili uzyskałem dostęp do biblioteki Wolnomularskiej, gdzie pozwolono mi czytać wszystkie książki. Nie mogłem ich zabrać ze sobą ani robić żadnych notatek, jednakże mogłem je swobodnie przeglądać.

DAVID WILCOCK: Hmm....

JAY WEIDNER: Czytałem, że na początku siedemnastego wieku doszło do rozłamu wewnątrz społeczności Wolnych Mularzy (Masonerii) z powodu tego, że Amschel Rothschild zapragnął eliksiru młodości. Wtedy ta ich pozytywna część – Białe Kapelusze – wyłamały się i poszły swoją drogą. Od tamtego

czasu słuch po nich zaginął. Czarne Kapelusze postanowiły znaleźć tę frakcję, gdyż weszła ona w posiadanie tajemnicy życia, czyli eliksiru młodości. Tamci znowu nie chcą przekazać Czarnym Kapelusze tej tajemnicy, gdyż ostatnią rzeczą, jakiej pragną, to aby ci źli żyli zbyt długo. W rzeczywistości Białe Kapelusze dążą do tego, aby negatywna frakcja umarła (śmiercią naturalną, przyp. tłum.). Prawda? Natomiast negatywna frakcja, Czarne Kapelusze, robi wszystko, co w ich mocy, aby znaleźć tych dobrych. Był czas pod koniec II Wojny Światowej gdy CIA i OSS pokryły całą Europę w poszukiwaniu Fulcanelli, wspaniałego alchemika. Zamierzano go torturować, aby wyciągnąć z niego wszystko, co wiedział. Zapewniam cię o tym. Bardzo często w Europie alchemicy wymyślali eliksir młodości, mówili o tym swoim przyjaciołom, a następnie informacja ta się rozprzestrzeniała. Następnie dany król dowiadywał się o tym, wtrącał ich do lochu i usiłował wyciągnąć od nich tę tajemnicę. Ponieważ alchemik nie może przekazać tej tajemnicy w niepowołane ręce, więc musi umrzeć. Sytuacja taka powtarzała się wielokrotnie i to właśnie dlatego alchemicy pozostają tak dobrze ukryci.

DAVID WILCOCK: Corey, czy znane ci są prawdziwe przypadki ludzi w historii na Ziemi, którzy zdołali odkryć technologie przedłużające życie? Być może mogła ona działać w oparciu o praktyki okultystyczne i tajną wiedzę?

COREY GOOD: Istnieje technologia pozwalająca na przedłużenie życia oraz na odwrócenie procesów starzenia, jednak nie znam źródła jej pochodzenia. Nie posiadam informacji na temat tego czy pochodzi ona od Istot Pozaziemskich, czy może wywodzi się ona od alchemików.

JAY WEIDNER: W rzeczywistości nie wiemy nawet tego czy nauka alchemiczna pochodzi z naszego świata.

COREY GOOD: Zgaduję, że może to być prawda. Tak.

JAY WEIDNER: Twierdzą oni, że wiedzę alchemiczną przekazały im

Istoty Eteryczne. Istniała kobieta prorok o imieniu Isis, która praktykowała alchemię, ale nie jest to ta Egipska Bogini Isis. Pewnego dnia przyszedł do niej anioł i powiedział: „Pragnę odbyć z tobą stosunek seksualny”, na co ona powiedziała: „Nie ma mowy”. Dodała jeszcze: „Tylko jeśli przekażesz mi swoje tajemnice, zgodzę się na to”. To w taki sposób najgłębsze tajemnice nauki alchemicznej przeniknęły do wiedzy ludzkości.

DAVID WILCOCK: Bardzo mocna historia.

JAY WEIDNER: Tak.

DAVID WILCOCK: Jak sądzisz Jay, czy ta alchemiczna tradycja ma jakieś połączenia z Mitraizmem?

JAY WEIDNER: Po części tak. Alchemię znajdujemy w starożytnych księgach Indyjskich, Chińskich, Egipskich oraz w pradawnej Europie. Wszystko wskazuje na to, że cała ta wiedza pochodzi z tego samego źródła. Alchemia Taoistów również zawierała w sobie eliksir młodości, lecz uzmysłowiono sobie tam, że wiedza na ten temat jest zbyt niebezpieczna, gdyż Chiński Imperator zabijał ich w usiłowaniu przejęcia jej. Powiedziano więc: „Nigdy więcej nie ujawnimy tego sekretu. Zostanie on zagrzebany na zawsze, gdyż nie można dopuścić do śmierci większej liczby ludzi”. Przywrócono wtedy praktyki przedłużające nasze życie, tzw. praktyki taoistyczne. Wydaje się również, że cała ta wiedza była podstawową nauką w antycznej poprzednio istniejącej cywilizacji, która została przez coś zniszczona jakieś 13 tys. lat temu.

DAVID WILCOCK: Tradycje Mitraizmu zawierają symbolikę boga z głową lwa, który nazywa się Leontocephalus.

JAY WEIDNER: Tak.

DAVID WILCOCK: W rytach inicjujących miota się ogniem z paszczy lwa.

JAY WEIDNER: A także odcina bykowi łeb.

DAVID WILCOCK: Zgadza się, co nazywa się Tauroctony (poświęcanie wołów bogom, przyp. tłum.).

JAY WEIDNER: Tak, składanie byków w ofierze bogom.

DAVID WILCOCK: Jak sądzisz, co reprezentuje miotanie ognia z paszczy lwa?

JAY WEIDNER: Jest to alchemia. Lew jest kojarzony ze złotem, reprezentuje ten metal. Zwierze to jest nieodzownym symbolem reprezentującym eksperymenty alchemiczne oraz sposób, w jaki to wszystko działa. Ilekroć widzimy lwa, to mówimy o Bogu, złocie lub o rodzie królewskim, prawda?

DAVID WILCOCK: Czy uważasz, że może to reprezentować również Rozbłysk Słoneczny, czyli pewne wydarzenie solarne?

JAY WEIDNER: Dokładnie tak uważam. Jest pewna rzecz, którą odkryłem będąc w bibliotece Wolnomularzy. Ścisłe podstawy wiedzy wolnomularskiej od samych jej początków, które są bardzo niejasne, donoszą o Wielkim Rozbłysku Słonecznym, który zakończył okres Młodszy Dryas, który miał miejsce około 11 tys. lat temu. Jest to wiedza, która przekazywana jest z ojca na syna. Miały tam miejsce dwa kataklizmy. Jeden z nich wystąpił około 13 tys. lat temu i doprowadził do Wielkiej Epoki Lodowcowej. Następnie 2 tys. lat później wydarzyło się coś, co natychmiastowo zakończyło epokę lodowcową i spowodowało wielki potop. Prawda? Robert Schoch, geolog z Bostońskiego Uniwersytetu donosi w swojej ostatniej książce, że istnieją dowody na gigantyczny rozbłysk słoneczny obejmujący całą naszą planetę.

DAVID WILCOCK: Corey, czy te rozbłyski gwiazdne są podstawą mechaniki ciał niebieskich bez względu na to, który układ gwiazdny rozpatrujemy?

COREY GOOD: Tak. Ma to również związek nie tylko z drogą, po

której podróżuje nasza gwiazda w przestrzeni kosmicznej, ale także z tą wielką siecią kosmiczną i sposobem ,w jaki połączone są ze sobą poszczególne ciała niebieskie. Może dojść do przekierowania tej energii przez sieć kosmiczną do naszej gwiazdy, która ją następnie wypromieniuje.

DAVID WILCOCK: Jay, to co Corey tutaj mówi, świadczy o wzajemnych połączeniach pomiędzy wszystkimi gwiazdami. Czy zgadza się to z twoimi badaniami?

JAY WEIDNER: Tak. Krzyż z Hendaye posiada po jednej stronie rozgniewane Słońce, które symbolizuje rozbłysk, a po drugiej stronie jest postument z ośmioramienną gwiazdą. Jest to Centralne Słońce naszego Wszechświata, które wpływa na wszystkie gwiazdy niezależnie od ich lokalizacji. Gdy ono czknie, to każda inna gwiazda również dostanie czkawki. Wielki Alchemik Fulcanelli bardzo wyraźnie wyjaśnia, że jest to coś, co ma tutaj miejsce; wszystko jest ze sobą połączone. Jest tutaj jednak jeszcze inna rzecz, o której chcę porozmawiać. Dotyczy to moich przemyśleń odnośnie fizycznych skutków, jakie będzie miał ten rozbłysk na nas. Równoleżnik na równiku Słońca dokonuje pełnego obrotu w ciągu 26 dni, a równoleżniki na półkuli południowej oraz północnej co 37 dni. Odbywa się to tak, że południowa półkula obraca się przeciwnie do wskazówek zegara a północna zgodnie ze wskazówkami zegara. Ruch ten tworzy coś, co jest nazywane przecinaniem się pól torsyjnych. Proces ten kumuluje powstałą energię, co zajmuje około 25 tys. lat. Cykl ten właśnie się kończy. Nasze Słońce miało kolor żółty, prawda? Obecnie jednak robi się białe. Mam tyle lat na karku, że mogę to stwierdzić z pełnym przekonaniem, że nasze Słońce kiedyś miało kolor żółty. Spójrzmy na dzieci, które rysowały Słońce jakieś 30 czy 40 lat temu... zawsze przedstawiały je w kolorze żółtym, zaś obecnie maluje się je koloru białego. Zmieniło się to i NASA dobrze o tym wie. Wydaje mi się, że chemtrails są próbą ograniczenia nadmiernego promieniowania słonecznego. Znam ludzi, którzy zajmują się budowlanką. Mówią mi oni: „Jay, temperaturę 24 st. Celsjusza

nie odczuwa się jak 24 stopnie. Odczuwalna temperatura jest 10 stopni wyższa. Jest tylko 24 stopnie, a ja się cały gotuję na dachu domu, gdzie pracuję”. Odpowiedziałem mu, że dzieje się tak dlatego, że indeks UV obecnie poszybował w górę. Nigdy wcześniej nie widzieliśmy tak wysokich wartości indeksu fal ultrafioletowych jak obecnie. NASA nie wie, co z tym zrobić. Zmieniają całą teorię odnośnie tego, w jaki sposób używać datowania radiowęglowego dlatego, że nasze Słońce wcale nie jest gwiazdą stabilną. Doskonale zdają sobie z tego sprawę. Gdy po raz pierwszy wystąpiłem z tymi informacjami około 15 lat temu, NASA nazwała mnie panikarzem. Mówili tylko: „To panikarz, nie zwracajcie na niego uwagi”. Obecnie są oni bardzo mocno zaniepokojeni umieszczaniem generatorów w elektrowniach jądrowych, gdyż jeśli wystąpi jeden z takich impulsów elektromagnetycznych (EMP) to wymiecie całą (elektroniczną) infrastrukturę. Z tego powodu bardzo mocno się tym martwią. Z tego powodu po 15 latach zmienili zdanie i na dobre to wychodzi.

DAVID WILCOCK: Corey, czy znane ci są jakieś sposoby technologiczne, którymi Klika (Cabal) może się posłużyć, aby zapobiec tym zmianom lub aby odrzucić je gdy nadejdą?

COREY GOOD: Tak. Powiedziano mi, że opracowują obecnie technologie, które zbuforują te energie i powstrzymają je od dotarcia do powierzchni Ziemi.

JAY WEIDNER: Dokładnie to samo powiedziano mi, że pracują dniami i nocami, aby to osiągnąć... Zauważyłem, że obecnie używają innego rodzaju chemtrails. Pojawiło się tam coś nowego. Kiedyś były to tylko smugi na niebie, które rozszerzały się i łączyły ze sobą, tworząc srebrzysty połysk blokujący promienie Słoneczne. Obecnie można zauważyć niewielkie plamki, które rozrastają się w chmury o bardzo dziwnych kształtach. Nasza wspaniała pogoda w Kolorado została w rzeczywistości zrujnowana przez te wszystkie zabiegi. Wygląda na to, że codziennie na niebie pojawia się ten srebrzysty połysk, który niszczy widok naszego niebieskiego

nieba, co powoduje konsternację.

DAVID WILCOCK: Zeszłego miesiąca władze Los Angeles otwarcie przyznały, że sztucznie wywołują zachmurzenie. Posiadają pewne działka, które strzelają w powietrze tymi rzeczami.

JAY WEIDNER: Tak.

DAVID WILCOCK: A mówiono: „Och, nie robiliśmy nic takiego od 2003 roku”, lub coś takiego.

JAY WEIDNER: Tak, przez cały czas to robią.

DAVID WILCOCK: Po prostu przygotowują nas na to.

JAY WEIDNER: Tak i wystarczy tutaj również spojrzeć na ziarna odporne na susze, które Monsanto obecnie opracowuje. Nasuwa się tutaj pytanie: po co to robicie? O co się tak naprawdę martwicie? Wszystko to rozbija się o globalne ocieplenie Al Gore'a, który uparcie twierdzi: „To wszystko nasza wina”. Otóż nie. Ocieplanie się klimatu spowodowane jest ogromną aktywnością Słońca, a nie działalnością ludzi. Nie chcę tutaj powiedzieć, że jestem za zanieczyszczaniem naszego środowiska. Wcale tak nie twierdzę, jednak wystarczy erupcja jednego wulkanu, który produkuje więcej zanieczyszczeń niż cała ludzkość. Mimo to uważam, że powinniśmy wyluzować trochę z zanieczyszczaniem środowiska. Tak czy siak musimy spojrzeć na Słońce. To tam leży problem. Nic innego tylko ono kształtuje pogodę na Ziemi. Dlatego tak bardzo się o to martwią. Również doniesienia Coreya na temat Niebieskich Awian, którzy uszczelnili nasz Układ Słoneczny i uwięzili każdego, kto się tutaj znajduje, pogłębiły ich troski. Wszystko to jest związane z Rozbłyskiem Słonecznym. Informacje te naprawdę rezonują ze mną, gdyż wiem, że są one prawdziwe. Chcę tutaj powiedzieć, że nawet miejsce takie jak Port Lotniczy w Denver został zaprojektowany w odniesieniu o to solarne wydarzenie. Znajduje się on w samym środku naszego kraju, co daje ludziom równe szanse oraz czas, aby się tam dostać. Stamtąd organizowane są pociągi, które zabierają ludzi w głąb gór,

gdzie jest bezpiecznie od skutków tego wydarzenia. Gdy przylecisz na lotnisko w Denver, to możesz tam zobaczyć bardzo niepokojące malowidła ściennie. Na jednym z nich można dostrzec cały świat w płomieniach i padłe zwierzęta takie jak żółwie morskie, które wyginęły kilka lat temu oraz trzy trumny. W jednej z nich znajduje się czarne dziecko, w drugiej białe dziecko a w trzeciej dziecko indiańskie. Wszystkie są martwe. Co to ma oznaczać? Czy wiesz, co to przedstawia? Naprawdę wywołuje to zdziwienie, gdyż cały Port Lotniczy w Denver przypomina Zakon Wolnomularzy.

DAVID WILCOCK: Jasne.

JAY WEIDNER: To jest plaga. Zastanawiasz się, o co tutaj tak naprawdę chodzi? Ja uważam, że to wszystko związane jest właśnie z Wielkim Rozbłyskiem.

DAVID WILCOCK: Czy wiadomo ci jest coś na temat bazy znajdującej się pod tamtym lotniskiem?

COREY GOOD: Tak, oczywiście. Jest tam baza podziemna i system trakcji wąskotorowej łączącej ją z innymi podziemnymi bazami.

JAY WEIDNER: Tak.

DAVID WILCOCK: Czy ma to związek z planem zachowania ciągłości Amerykańskiego Rządu?

COREY GOOD: Z planem zachowania ciągłości rządu oraz gatunków.

JAY WEIDNER: Ojej!

DAVID WILCOCK: Dobrze.

JAY WEIDNER: Ponownie tutaj powiem, że gdy po raz pierwszy przybyłem na lotnisko w Denver i wystąpiłem w programie George'a Noory'ego, to mówiłem, że miejsce to jest częścią planu ZCR (zachowanie ciągłości rządu). Każdy wtedy dopytywał się: „Jaki ZCR? O czym ty mówisz?”. Każdy mówił wtedy: „Nie istnieje coś takiego jak plan zachowania ciągłości rządu.

Weidner oszalał”. Nagle po ataku na WTC 9/11 Cheney wychodzi z wystąpieniem i na pytanie „Dlaczego ciągle zmieniacie miejsce zamieszkania Bushów?” odpowiada: „Jest to częścią planu zachowania ciągłości rządu”. Wypowiedział wtedy słowo ZCR. A wtedy ja od razu powiedziałem sobie: „Oto mamy dowód”. Przyznał się do tego, że są takie plany.

DAVID WILCOCK: Posiadam tutaj slajdy, które chciałem również pokazać w tym odcinku i które posiadają oszalamiające rzeczy związane z naszą dyskusją. Zanim przejdziemy do tego przypomnij nam, Corey: istoty, które ty nazywasz Niebieskimi Sferami pojawiły się w latach 1950.?

COREY GOOD: Zgadza się.

DAVID WILCOCK: Czy mógłbyś nam przypomnieć informacje na ten temat? Co dokładnie wydarzyło się w tamtym czasie? Co tam zostało powiedziane?

COREY GOOD: Istoty te pojawiły się przed naszym rządem i oznajmiły nam, że zmierzamy w bardzo złym kierunku oraz zwąchaliśmy się z niewłaściwą grupą pozaziemską. Powiedziały nam również, że musimy skorygować nasze zachowanie oraz zaniechać używania pewnych technologii, oraz przestać podążać zgodnie z pewnymi agendami a wtedy otrzymamy od nich pomoc. Rząd nasz potraktował ich „z buta”.

JAY WEIDNER: Jest to bardzo ciekawe, gdyż zgrywa się z czasem publikacji książki Fulcanelli na temat Krzyża z Nendaye, co miało miejsce w latach 1950. Jest jedna część alchemii, do której pragnę powrócić zanim przejdziemy dalej.

DAVID WILCOCK: Jasne.

JAY WEIDNER: Istnieje pewien bardzo prastary tekst alchemiczny w Sufizmie, który nazywany jest „Język Ptaków”. Opisuje on Istoty Ptaki, które przybyły na Ziemię i przyniosły ze sobą wiedzę alchemiczną.

DAVID WILCOCK: Ojej!

JAY WEIDNER: Jest ona dość zadziwiająca, gdyż główny charakter tych istot jest Niebieskim Ptakiem.

COREY GOOD: Co?

JAY WEIDNER: Tak. Wszystko tam rozbija się o współczucie i pokój. Pomyślałem sobie, że o tym wspomnę, gdyż bardzo ciekawe jest to, że ta książka w ogóle istnieje. Czytałem ją bardzo wiele razy. Niebiescy Awianie oraz ich przesłanie jest bardzo podobne do tego co się w niej znajduje.

DAVID WILCOCK: Tak, również pośród Indian Północnoamerykańskich istnieją plemiona utożsamiające siebie z ptakami.

JAY WEIDNER: To prawda.

DAVID WILCOCK: Istnieje też ptak Tengu w Japońskiej kulturze. Chcę tutaj powiedzieć, że...

JAY WEIDNER: Istnieje też pewna tajna grupa ludzi wewnątrz przemysłu lotniczego, która nazywa siebie ptaszarnią. Hmm, to zadziwiające.

COREY GOOD: Tak.

DAVID WILCOCK: Powodem, dla którego przytoczyłem kontakt z Eisenhowerem z lat 1950. jest to, że mniej więcej w tym samym czasie wiele indywidualnych osób doświadczyło również kontaktu z istotami pozaziemskimi, co w wielu przypadkach wiązało się z lądowaniem ich pojazdów kosmicznych oraz z przekazami channelingowymi. Mówiłem o tym w moim programie „Wisdom Teachings”. Zabierano ich na pokłady statków, gdzie spotykali te życzliwe istoty i nawiązywali telepatyczną komunikację.

BRAŹOWY SKOROSZYT – PREKURSOR SERII PRAWO JEDNOŚCI

DAVID WILCOCK: Jednym z najbardziej wiarygodnych dokumentów, jakie kiedykolwiek widziałem, jest „brązowy skoroszyt”, którego nazwa pochodziła od faktu przechowywania kartek w brązowym segregatorze. Dokument ten był bezpośrednim prekursorem serii „Prawo jedności”. Był to materiał, który Carla Rueckert, medium odbierające przesłanie tej serii, czytała, co dostroiło ją do wibracji odbiorczych. Gdy czytasz odpowiednie rzeczy, to wydaje się to harmonizować twoje wibracje ze świadomością pozaziemską, co sprawia, że jesteś gotowy na kontakt. Chcę, abyście obydwaj na to spojrzeli, gdyż niektóre rzeczy tutaj są oszałamiające. Są to skany z oryginałów. Tutaj mamy pierwszą stronę komunikacji pochodzącą z 19 września 1958 roku. Oczywiście nie jest ona napisana neutralnie odnośnie płci, gdyż był to 1958 rok. Z tego powodu ja też nie będę czytał tego neutralnie: „Usłysz me słowa; wszyscy ludzie są równi. Nadejdzie czas, w którym ludzie dowiedzą się o tym”.

DAVID WILCOCK: To zdanie tutaj sugeruje jakieś ogromne zmiany na naszej planecie, podczas których każdy uzmysłowi sobie, że wszyscy jesteśmy jedną świadomością. To tutaj jest również interesujące, gdyż widzimy słowo „Odina”.

JAY WEIDNER: Tak.

DAVID WILCOCK: Jest ono tam dlatego, że Istoty te wypowiadały słowo „Adonai”, lecz tamci nie wiedzieli jak to się literuje.

JAY WEIDNER: O, to śmieszne.

DAVID WILCOCK: Czyż nie?

COREY GOOD: Co oznacza „Adonai”?

JAY WEIDNER: „Adonai” oznacza słowo „bóg” w języku hebrajskim.

DAVID WILCOCK: Tak! Jest to również słowo, którym zawsze kończy się przekaz „Prawa Jedności”.

JAY WEIDNER: Tak.

DAVID WILCOCK: Na koniec każdej sesji mówią oni „Adonai moi przyjaciele”.

COREY GOOD: Naprawdę?

DAVID WILCOCK: Tak. Dobrze. Drugi przekaz channelingowy nadszedł zaraz kolejnego dnia. Facet odbierający go doznał rzeczywistego kontaktu UF0 i został zabrany na pokład statku. Został zweryfikowany przez W. B. Smitha. Przeszedł pomyślnie przez wszystkie 200 pytań, które potwierdzili wszyscy inni uzyskujący kontakt channelingowy. Pamiętajmy, że facet ten został pomyślnie zweryfikowany. Przekaz mówi dalej: „Miłość i Światło są podstawą zrozumienia prawdy Stwórcy. To moi bracia może zostać odkryte tylko przez szczere wysiłki. My z Konfederacji pragniemy wam pomóc. Poszukiwanie jest zasadniczym wymogiem koniecznym na początku”.

DAVID WILCOCK: Co oznacza, że musisz pragnąć poszukiwać Prawdy.

JAY WEIDNER: Oczywiście, że tak.

DAVID WILCOCK: Właśnie to tutaj robimy.

JAY WEIDNER: Dokładnie tak.

DAVID WILCOCK: Dalej mówi: „Miłość i Zrozumienie przyjdą później”.

DAVID WILCOCK: Można rozpocząć tę podróż od niewiadomych. Trzecie przesłanie przyszło 1 października w środę. Jest to oczywiście najdłuższa wiadomość. Od razu przechodzi ona do sedna sprawy. Zdumiewające. „Wy ludzie miłujecie bogactwo i władzę. O ile lepszą byłaby miłość do siebie wzajemnie. Bogactwo i pogoń za władzą utrzymuje was w niewoli tak,

abyście nie byli w stanie uświadomić sobie, kim naprawdę jesteście. Stwórca miłujący bezgranicznie ciągle prowadzi was do tych, którzy zaakceptowali (tę prawdę). Ludzie na Ziemi! Prawda ta jest naprawdę taka prosta. Człowiek, którego nazywacie Jezusem, powiedział: Miłujcie siebie wzajemnie. Jest to takie proste. Kochajcie swego Stwórcę i kochajcie siebie nawzajem. Całe wasze masy powinny za tym podążać. Zmieniłoby to każdą podstawę waszej egzystencji”.

DAVID WILCOCK: Mówią tutaj o pewnych fizycznych przemianach, które rzeczywiście zmieniają, kim jesteśmy. Poczekajmy jeszcze chwilkę i posłuchajmy tego. Są to rzeczy, które omawiałeś z alchemią Hendaye.

JAY WEIDNER: Tak.

DAVID WILCOCK: Posłuchajmy: „Jeśli wy ludzie chcecie przetrwać nadchodzący kataklizm, to musicie tego dokonać. Stwórca doprowadza wasz układ słoneczny z powrotem do równowagi. My musimy zrobić naszą część pracy”.

JAY WEIDNER: Ojej!

DAVID WILCOCK: Czy nie jest to wymowne?

JAY WEIDNER: To niewiarygodne!

DAVID WILCOCK: Pamiętajmy, że channeling ten został zweryfikowany...

JAY WEIDNER: Dokładnie tak.

DAVID WILCOCK: ...w latach 1950. Pewien indywidualny człowiek, który nie zna żadnych starożytnych przepowiedni, nie ma pojęcia o alchemii i definitywnie nie posiada informacji na temat programów kosmicznych, otrzymuje ten przekaz. Niezależnie potwierdza on, że nastąpi pewna katastrofa, która doprowadzi nasz Układ Słoneczny z powrotem do równowagi. Tak więc...

JAY WEIDNER: To bardzo ciekawe, gdyż William Tompkins mówi o tym, że w tamtych latach około 1,4 tys. ludzi – taksówkarzy, pracowników poczty po prostu zwykłych ludzi – zaczęło odbierać podobne do tej wiadomości telepatyczne.

DAVID WILCOCK: Naprawdę?

JAY WEIDNER: Tak.

DAVID WILCOCK: Hmm. Powiedz mi, Corey, czy pokrywa się to z rzeczami, o których ty wiesz?

COREY GOOD: Chodzi o to, że jest to dokładnie to, o czym mówiłem, nie mając zielonego pojęcia o innych informacjach, które gdzieś tam były. Chcę tutaj powiedzieć, że...

DAVID WILCOCK: Ojej! Trzymajcie się krzeseł, jeszcze nie skończyliśmy. Posłuchajcie tego: „Nowy brzask zrozumienia przybywa na waszą planetę. Ludzie muszą być przygotowani na to nowe zrozumienie, gdyż angażuje ono w siebie nowe koncepcje i pomysły. Ludzie na ziemi zbyt długo marudzili w tej fałszywej iluzji. Nadszedł czas na to, aby wkroczyć w większą chwałę”. W znaczeniu – w większą wspaniałość swojego ciała, czyli w świetliste ciało astralne po Wzniesieniu. „[...] oraz poznać życzenia Stwórcy. Żyjcie w sposób, do jakiego was stworzono. Pokój, Równowaga, Doskonałość. Gdy tego dokonacie, to piękno całego stworzenia zostanie wam ukazana”.

DAVID WILCOCK: Przekaz ten pojawił się jeszcze przed upływem tygodnia od tego pierwszego. Wygląda na to, że mówi on o tym, że gdy nasz układ słoneczny zostanie przywrócony do równowagi, to dojdzie do pewnego ujawnienia.

JAY WEIDNER: Tak.

DAVID WILCOCK: Co sądzisz teraz Jay na temat nauki alchemicznej odnośnie pomysłu zamiany rzeczy w złoto i w jaki sposób odnosi się ona do tego co tutaj widzimy?

JAY WEIDNER: No cóż, muszę wrócić tutaj do filmu „2001:

Odyseja kosmiczna", gdzie mówi się, że rasa ludzka ma coś do zrobienia i wszystko to ma sens. Nie jestem pewien czy znam cały sens tego wszystkiego, jednak myślę, że chwyciliśmy podstawy. Mówią one o tym, że musimy zamienić się w Istoty Wzniesione. Przecież jesteśmy ostatecznie istotami elektrycznymi. Gdy – w przenośni – zamienimy się w szczerę złoto, to będzie to oznaczało, że elektryczność, która rezyduje w naszym ciele, będzie w stanie przepływać bez żadnego oporu. Na tym polega Wzniesienie; właśnie to się wydarzy. Również Padmasambhava praktykował to w jaskini. Jaskinia ta musiała być zimna, gdyż prąd przepływa lepiej w chłodnym środowisku. Myślę, że jest to również kierunek, w którym podążamy.

DAVID WILCOCK: No cóż, musimy nagrać jeszcze jeden odcinek na ten temat...

JAY WEIDNER: Dobrze.

DAVID WILCOCK: ...gdyż mamy tutaj znacznie więcej materiału do przerobienia. Myślę, że obydwaj się ze mną zgodzicie gdy powiem, że Wielki Rozbłysk Słoneczny jest tutaj sednem tego wszystkiego. Jeśli wydarzenie to naprawdę nastąpi to, co innego może być dla nas naprawdę ważniejsze?

JAY WEIDNER: Dokładnie tak.

COREY GOOD: Aby się do tego przygotować.

JAY WEIDNER: Dokładnie tak. Jest to rzeczą najważniejszą, gdyż wszystko to zmieni całe życie na naszej planecie. Jest tutaj jeszcze jedna kwestia. Szyszynka aktywowana jest dzięki promieniom słonecznym, prawda? Serotonina i melatonina podlegają wpływom światła i ciemności. Gdy zmiany światła przenikną przez nasze oczy, to zmieniają również nasze szyszynki. Zmieniają się substancje chemiczne, które są emitowane przez nasze Trzecie Oko. Cała ta chemia, która jest rozpryskiwana, by temu zapobiec? Wszystko to jest niewłaściwe; po prostu musimy przez to przejść.

COREY GOOD: Właśnie tak.

JAY WEIDNER: Nasze ciała muszą przejść przez ten proces. Jest to dla nas sprawą pierwszej wagi nawet jeśli będzie bolało. Zmieni to naszą świadomość a oni o tym wiedzą. Wiedzą, że zmiany Słońca pociągają za sobą zmianę świadomości i starają się temu zapobiec. Musimy wywierać presję na to, aby to powstrzymać.

DAVID WILCOCK: Dokładnie tak.

JAY WEIDNER: Chcę tutaj powiedzieć: zero chemii rozpylanej w powietrzu.

DAVID WILCOCK: Dobrze. Prawie wyskakuję z krzesła. Nie mogę się doczekać, aż omówimy resztę tych rzeczy. Spotkamy się z wami następnym razem, by zakończyć naszą dyskusję na temat Wielkiego Rozbłysku Słonecznego tutaj w programie „Kosmiczne Ujawnienie”. Naszymi specjalnymi gośćmi byli Jay Weidner i Corey Goode. Do zobaczenia następnym razem i dziękuję za uwagę.

Tłumaczenie: Sławomir Lernaciński

Źródło oryginalne: [Spherebeingalliance.com](https://spherebeingalliance.com)

Źródło polskie: [KosmiczneUjawnienie.com](https://kosmiczneujawnienie.com)